

Anna Gašior-Niemiec\*

## POLSCY EMIGRANCI WOBEC REFERENDUM W SPRAWIE NIEPODLEGŁOŚCI SZKOCJI<sup>1</sup>

### THE POLES AND THE SCOTTISH INDEPENDENCE REFERENDUM

#### Abstract

The paper focuses on the involvement of Polish migrants in the Scottish Independence Referendum of 2014. Based on the available evidence, it argues that political apathy and the alienation of migrants in their receiving countries should not be taken for granted. Exemplified by the active stance of the “Scottish” Poles, the paper demonstrates that the migrant groups’ political participation may depend on a country-specific nexus of factors to do with discursive construction of both their economic interests and civic belonging.

**Key words:** migration, political participation, Poles, Scotland, independence referendum

#### Wstęp

W ostatnich latach Szkocja stała się jednym z najczęściej wybieranych miejsc docelowych dla migrantów ekonomicznych pochodzących z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Przyciąga także licznych polskich emigrantów, również tych, którzy wcześniej preferowali pozostałe części Zjednoczonego Królestwa: Anglię, Walię i Irlandię Północną. Za pojawienie się tego nowego trendu migracyjnego odpowiada wiele czynników – ekonomicznych, politycznych i społecznych.

Spośród nich w tym artykule należy uwypuklić coraz bardziej agresywny antyimigracyjny dyskurs w Anglii. Dyskurs ten, początkowo for-

---

\* IRSA Institute for developmental and strategic analysis, Dunajska cesta 113, 1000 Ljubljana Slovenija, e-mail: ag\_n@gazeta.pl

<sup>1</sup> Niektóre tezy zawarte w tym artykule były prezentowane podczas Scientific Cafe – wydarzenia zorganizowanego w Aberdeen 17.11.2014 w ramach projektu pn. „Linking Northern Communities socially, culturally and economically: East European Immigration in Scotland”, wspieranego finansowo przez Scottish Universities Insight Institute ([www.http://www.scottishinsight.ac.uk/](http://www.scottishinsight.ac.uk/)).

sowane przez nielicznych brytyjskich ultranacjonalistów, zyskał pełną legitymację polityczną z chwilą, gdy konserwatywny premier David Cameron zaczął posługiwać się na forum krajowym i międzynarodowym ksenofobiczną retoryką typową dla British National Party i United Kingdom Independence Party. Ta retoryka zdecydowanie kontrastuje z dyskursem władz szkockich, które promują wizerunek Szkotów jako społeczeństwa opiekuńczego, przyjaznego imigrantom i przenikniętego duchem obywatelskiego, inkluzyjnego nacjonalizmu.

Zwłaszcza w dłuższej perspektywie czasowej te kontrastujące dyskursy polityczne mogą przełożyć się na odmienne wzory integracji cudzoziemców z dwoma wyżej wymienionymi społeczeństwami przyjmującymi, mimo że normy prawne regulujące wjazd i pobyt imigrantów są w obu przypadkach identyczne. Mianowicie, zdecydowana większość imigrantów z Europy Środkowej i Wschodniej, łącznie z Polakami, przybyła na Wyspy Brytyjskie w ramach polityki swobodnego przepływu osób będących obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej (UE). W Wielkiej Brytanii za wdrażanie unijnych przepisów dotyczących swobody przemieszczania się obywateli UE odpowiada całościowo Westminster.

W tym artykule kwestia integracji imigrantów ze społeczeństwami przyjmującymi jest rozpatrywana z naciskiem na aspekty polityczne. Przedstawione zostaną wybrane teoretyczne argumenty na rzecz wspierania politycznej inkluzyjności migrantów wraz z odniesieniami do rozwiązań wprowadzonych na szczeblu UE. Następnie zostaną omówione podstawowe dane dotyczące polskich imigrantów w Wielkiej Brytanii. Dostarczą one koniecznego tła dla studium przypadku koncentrującego się na podejściu „szkockich” Polaków do głośnego wydarzenia, jakim było referendum w sprawie niepodległości Szkocji. W podsumowaniu zostanie podniesiony wątek możliwej przemiany świadomości polskich imigrantów w tym kraju, mający związek z rozumieniem takich pojęć, jak naród i nacjonalizm.

### **Polityczny wymiar integracji migrantów**

W ciągu ostatniej dekady przepływy migracyjne w Europie znacznie się nasiliły, czego skutkiem jest, między innymi, rosnąca wieloetniczność wszystkich krajów europejskich (Gąsior-Niemiec 2007). W konsekwencji zagadnienia z zakresu integracji obcokrajowców ze społeczeństwami przyjmującymi zyskały na znaczeniu zarówno w nauce, jak i polityce (por. MIPEX, 2014). Co istotne, wyzwania związane z integracją migrantów nie dotyczą w krajach europejskich tylko tzw. obywateli państw trzecich. W wielu państwach Europy Zachodniej te wyzwania spotęgował po 2004 r. nagły napływ setek tysięcy migrantów zarobkowych z nowych państw członkowskich UE, w tym – Polski.

Obywatele państw Europy Środkowej i Wschodniej migrują na Zachód, korzystając z regulacji unijnych dotyczących swobody przemieszczania się osób między państwami członkowskimi Unii. Ich pozycję nie tylko wzmacniają przepisy antidyskryminacyjne przyjmowane na szczeblu unijnym i krajowym. Regulacje unijne zapewniają tym migrantom także podstawowe prawa ekonomiczne i socjalne związane z poszukiwaniem legalnego zatrudnienia, pobieraniem nauki, nabywaniem nieruchomości, a także staraniem się o zasiłki z tytułu niezdolności do pracy czy wychowywania dzieci w okresie pobytu w dowolnym państwie członkowskim (zob. Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r.).

Nawet jeśli w pełni i skutecznie wdrażane, unijne uprawnienia ekonomiczne i socjalne nie są jednak w stanie całkowicie przełamać barier utrudniających włączenie przybyszów w społeczeństwa przyjmujące. Jedną z tych blokad integracyjnych, wobec których regulacje prawne często okazują się bezradne, są nieporozumienia wynikające z różnic kulturowych (Gaśsiór-Niemiec 2013). Inną przyczyną, której znaczenie wyraźnie rośnie w tkwiącej w kleszczach systemowego kryzysu Europie, jest dyskurs ksenofobiczny zyskujący coraz silniejszą legitymację w sferze polityki (Castles, Miller 2012). Dyskursy antyimigranckie nie są, rzecz jasna, zjawiskiem nowym w dziedzinie polityki (Meny, Surel 2002). We wszystkich państwach członkowskich UE od dawna istniały partie, ruchy i liderzy polityczni opierający swoje agendy na obwinianiu imigrantów za wewnętrzne problemy swoich społeczeństw. Jednak obecnie źródłem agresywnej retoryki antyimigracyjnej nie są tylko marginalni czy antysystemowi aktorzy polityczni w rodzaju niemieckiej PEGIDY (por. Stasik 2015). W niektórych państwach ten typ dyskursu i agendy politycznej został przejęty przez elity rządzące. Rządzący w Wielkiej Brytanii konserwatyści są tego jaskrawym przykładem (zob. np. Czarnecki 2014a).

W tym kontekście należy przypomnieć, że – historycznie rzecz biorąc – polityka jest dziedziną, do której dostęp był zazwyczaj ograniczany przez niemal wszystkie państwa (narodowe). Mimo postępującej demokracji, z rozmaitych powodów do dziś utrzymywane są pewne zasady ograniczające uczestnictwo polityczne niektórych kategorii ludności<sup>2</sup>. Dostęp obcokrajowców do życia politycznego i publicznego był (i jest) reglamentowany ściślej niż w przypadku obywateli danego państwa (por. Benhabib 2004). Jednak na przełomie XX i XXI w. prawa polityczne będące elementem obywatelstwa Unii Europejskiej zaczęły w pewnym stopniu niwelować ten wymiar ekskluzji politycznej (zob. np. Geddes

---

<sup>2</sup> Rodzaje obostrzeń i podlegających im kategorii ludności ewoluowały, obejmując takie m.in. czynniki dyskryminujące, jak obywatelstwo, wiek, płeć, klasa czy rasa.

2003). Niektóre państwa, przykładem Szwecja, poszły jeszcze dalej w otwieraniu polityki dla etnicznych „obcych”, realizując własne, partycypacyjne modele demokracji (por. np. Banaś 2010).

Prawa polityczne przynależne obywatelom UE zostały wprowadzone z dwóch głównych powodów: by zmniejszyć narastający deficyt demokratyczny instytucji unijnych i ułatwić funkcjonowanie jednolitego rynku w przewidywanej dobie masowego przemieszczania się unijnej siły roboczej w obrębie państw członkowskich (por. Gąsior-Niemiec 2007). W związku z tym wszystkim migrantom będącym obywatelami UE zapewniono prawo do uczestniczenia w wyborach lokalnych i europejskich w dowolnym państwie członkowskim, w którym mają status legalnego rezydenta (zob. Dyrektywa Rady 94/80/WE z dnia 19 grudnia 1994 r.: 38–47). Procedury, na podstawie których mogą oni rzeczywiście wziąć udział w wyborach, różnią się w poszczególnych państwach (por. Lesińska 2013).

Mimo posiadanych uprawnień zaangażowanie unijnych migrantów w życie polityczne i publiczne ich krajów pobytu jest ogólnie niskie (Lesińska 2013). Brak uderzających różnic pod tym względem między UE a innymi regionami świata podpowiada, że polityczna inkluzja jest, być może, największym wyzwaniem w procesie integrowania się migrantów ze społeczeństwami przyjmującymi (Castels, Miller 2012; zob. też Hammar 1990). Inaczej mówiąc, samo wprowadzenie formalnych praw politycznych – nawet jeśli krytycznie ważne – nie wystarcza do przełamania barier zniechęcających imigrantów do uczestniczenia w życiu politycznym. Tymczasem można przytoczyć wiele argumentów na rzecz ich zachęcania do korzystania z praw politycznych. W literaturze przedmiotu wyróżnia się cztery rodzaje argumentów osadzonych w obecnie dominujących wartościach liberalno-demokratycznych (por. Schmidtke, Ozcurumez 2008).

Obejmują one odwołania do: 1) praw człowieka, 2) demokratycznej inkluzji, 3) reprezentacji interesów i 4) symbolicznej identyfikacji. Pierwszy i drugi typ uzasadnienia mają charakter ściśle normatywny. Koncentrują się na powszechnych i równych prawach, interpretowanych w kategoriach niezbywalnych uprawnień istoty ludzkiej w „cywilizowanym” świecie (por. Benhabib 2004). Trzecie i czwarte mają związek z definiowaniem instytucjonalnych warunków mających ułatwić podejmowanie i wdrażanie decyzji politycznych w (coraz mniej homogenicznych) współczesnych społeczeństwach demokratycznych (por. Lijphart 1977). Łącznie, podkreślają konieczność ustanawiania kanałów i procedur wspomagających artykułowanie oraz uzgadnianie roszczeń politycznych wysuwanych przez „obcych” z wartościami politycznymi i interesami dominującego społeczeństwa<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> W tym kontekście kategoria „obcych” obejmuje nie tylko imigrantów, lecz wszystkie grupy mniejszościowe w danym społeczeństwie.

Wolno uznać, że konstruktywne włączenie się imigrantów w życie polityczne ich krajów pobytu na obopólnie uznanych zasadach stanowi ostateczny test na ich udaną i pełną integrację z systemami instytucjonalnymi i społecznymi tych krajów. Waga tego rodzaju testu przypuszczalnie będzie wzrastać w najbliższych latach – nie tylko z powodu samej tylko rosnącej populacji imigrantów i narastającego ciśnienia w systemach partyjnych państw europejskich<sup>4</sup>. Z powodów strategicznych i społecznych na pierwszy plan będzie się w tym kontekście wybijał czynnik coraz bardziej powszechnego poczucia braku bezpieczeństwa i narastającej nieufności, który jest szczególnie podsycany przez wiadomości o (rzeczywistych i domniemanych) powiązaniach niektórych środowisk imigracyjnych z międzynarodowym terroryzmem (por. Guetta 2015), mimo że wywołujące go przyczyny są znacznie bardziej złożone (zob. Harvey 2008).

### Polacy na Wyspach Brytyjskich

W literaturze wyróżnia się wiele fal emigracji Polaków na Wyspy Brytyjskie. W kategoriach politycznych największą wagę przypisywano emigracji uchodźczej związanej z konsekwencjami drugiej wojny światowej (por. Czaykowski, Sulik 1961). Fala wyjazdów zainicjowana w 2004 r. – o skali bez precedensu – była początkowo omawiana wyłącznie w kategoriach ekonomicznych (np. Iglicka 2008). Później zaczęto badać i analizować jej aspekty demograficzne i kulturowe (np. Iglicka 2011; Slany, Ślusarczyk 2013). Stopniowo nowa polska diaspora w Wielkiej Brytanii zaczęła przyciągać uwagę krajowych polityków (a przez to i politologów) z uwagi na potencjalnie znaczący udział w wyborach krajowych prezydenckich i parlamentarnych (np. Lesińska 2010). Dla odmiany włączanie się przybyszów z Polski w życie publiczne i polityczne Zjednoczonego Królestwa nie było systematycznie badane.

Według danych urzędowych po 2004 r. na Wyspy Brytyjskie wyjechało z Polski (na stałe) blisko 600 tys. osób (Główny Urząd Statystyczny 2012). Większość migrantów tej fali osiedliła się na terenie Anglii i Walii, preferując zwłaszcza obszar aglomeracji londyńskiej (*Greater London area*) (Gałka 2012). Początkowo Szkocja cieszyła się znacznie mniejszą popularnością wśród emigrantów z Polski. Sytuacja zaczęła ulegać zmianie około 2008 r., gdy zaczęli się do niej kierować zarówno

<sup>4</sup> Wyżej wyłożone tezy znajdują potwierdzenie w najnowszej tendencji do wprowadzania w państwach unijnych coraz surowszych „testów z kompetencji obywatelskich”.

nowi przybysze, jak i „starzy” emigranci, którzy wcześniej wyemigrowali do Anglii czy Walii (por. Gałka 2012: 12). Rywalizacja o miejsca pracy w tej najbardziej na północ wysuniętej części Zjednoczonego Królestwa była mniejsza. Poza tym szkockie władze cechowało zdecydowanie przyjaźniejsze nastawienie do imigrantów (*Witamy w Szkocji. Wszystko o życiu, pracy i nauce w Szkocji*, nd.). Nasilający się dyskurs antyimigrancki w Anglii tym bardziej wzmacniał preferencję dla Szkocji (McGarvey, Mulvey 2014: 11–14; Czarnecki 2014a).

Przeprowadzony w 2011 r. spis powszechny dowiódł, że populacja osób pochodzących z innych nacji gwałtownie wzrosła na terenie Szkocji. Główne grupy ludności napływowej obejmują: białych pochodzących z innych części Wielkiej Brytanii (7,9%, 417 000); białych pochodzących z Polski (1,2%, 81 000); Pakistańczyków (0,9%, 49 000); Indusów (0,6%, 33 000); Chińczyków (0,6%, 34 000) i Afrykańczyków (0,6%, 29 000)<sup>5</sup>. Ze spisu wynika, że w ciągu zaledwie kilku lat Polacy stali się w Szkocji największą grupą imigrantów przybyłych spoza Wysp. Ich największe skupiska ulokowały się w rejonie Glasgow, Edynburga i Dundee (Rogers 2011; Gałka 2012: 12 i nast.). Jednak z powodu dużej mobilności przybyszów z Polski można napotkać na całym terytorium tego kraju, łącznie z obszarami wiejskimi (Gałka 2012: 16, 19; Rogers 2011; <http://goniec.com/component/k2/12706-ewolucja-emigranta/>, 20.09.2014).

Podsumowując, można wskazać cztery główne czynniki rosnącej popularności wyjazdów do Szkocji. Po pierwsze, skutek trwającego już ponad dekadę masowego napływu Polaków do Anglii, Walii i Irlandii Północnej puła atrakcyjnych oraz dostępnych stanowisk zmalała. Po drugie, sytuację na tamtejszych rynkach pracy pogorszył kryzys finansowy i gospodarczy trwający od 2008 r., a kryzys ten znacznie słabiej odczuła Szkocja, oferując w tym czasie migrantom wiele wolnych miejsc pracy. Po trzecie, w związku z masowym napływem imigrantów w Anglii (a także Irlandii Północnej) zaczęły się wzmacniać nastroje ksenofobiczne. Po czwarte, w czasie, gdy brytyjski premier David Cameron legitymizował postawy wrogie imigrantom, grożąc przede wszystkim Polakom odbieraniem uprawnień socjalnych i wydalaniem do kraju, szkocki przywódca Alex Salmond zapraszał ich do Szkocji, którą przedstawiał w kategoriach państwa dobrobytu i społeczeństwa-narodu opartego na wartościach obywatelskich, tj. niewyłącznie etnicznych (Scottish Government 2013).

---

<sup>5</sup> Dane ze spisu przytoczone za: McGarvey, Mulvey, 2014; nazwy kategorii podano w tłumaczeniu dosłownym.

## Referendum w sprawie niepodległości Szkocji

Do zjednoczenia Szkocji z Anglią doszło dwuetapowo: w 1603 r. (unia personalna) i 1707 r. (unia realna)<sup>6</sup>. Jednak państwowotwórcza tożsamość brytyjska nigdy całkowicie nie zastąpiła szkockiej tożsamości narodowej. W XX w. mgliste marzenia o własnym niepodległym państwie zaczęły się wśród Szkotów konkretyzować za sprawą głównie dwóch czynników: odkrycia pokładów ropy naftowej u wybrzeży Szkocji i wzmocnienia samorządności (makro)regionalnej za sprawą integracji europejskiej. Przemysł naftowy obiecywał Szkotom bogactwo i szybki rozwój gospodarczy. Unia oferowała fundusze na podreperowanie infrastruktury, tkanki społecznej i dowartościowanie kultury z „pominięciem” Westminsteru. Dodatkowo w latach 90. XX w. szkocki ruch narodowy zyskał sojusznika w postaci Partii Pracy, która poparła reformy idące w kierunku dewolucji. W 2000 r. pierwszy minister ds. Szkocji zainicjował proces, który miał doprowadzić do próby przeprowadzenia „rozvodu” z Anglią (Scottish Government 2013).

Przedmiotem niżej przeprowadzonej analizy są postawy Polaków wobec referendum w sprawie niepodległości Szkocji, które ostatecznie odbyło się 18 września 2014 r. Przed referendum intensywną kampanię prowadzili zarówno zwolennicy niepodległości, jak i jej przeciwnicy. Aż do czasu ogłoszenia wyników głosowania sondaże nie potrafiły jednoznacznie wskazać, która opcja zwycięży. Poza kampanią prowadzoną za pośrednictwem billboardów i bezpośrednich spotkań z wyborcami potencjalni głosujący mieli styczność ze zmasowanym przekazem telewizyjnym, radiowym, prasowym i internetowym umożliwiającym wszechstronne poznanie przyczyn i spodziewanych konsekwencji ewentualnego ogłoszenia przez Szkotów niepodległości. Co ważne, z powodu formalnego statusu referendum jako wyborów lokalnych, nie tylko Szkoci mogli w nim brać udział, lecz także rezydenci mający obywatelstwo państw unijnych, w tym Polacy (<http://openscotland.pl/polacy-przybywajcie-niepodlegla-szkocja-bedzie-potrzebowac-imigrantow/>, 20.09.2014)<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> W 1603 r. szkocki monarcha z dynastii Stuartów (Jakub VI) został jednocześnie królem Anglii, gdzie panował jako Jakub I. W 1707 r. doszło do zjednoczenia obu królestw w jednym państwie – Wielkiej Brytanii.

<sup>7</sup> Szkocka dewolucja nie zmieniła hierarchicznej organizacji państwa brytyjskiego, które utrzymało charakter unitarny. Z formalnego punktu widzenia wszelkie typy wyborów i referendum organizowanych przez szkockie władze są więc traktowane jako wybory „lokalne”, nawet jeśli dotyczą spraw *narodowych* – tak jak to miało miejsce w przypadku referendum w sprawie niepodległości Szkocji.

W związku z tym Polacy, którzy niedawno stali się największą mniejszością etniczną w tej części Wielkiej Brytanii, byli częstym celem kampanii prowadzonej przez Szkotów (<http://www.scotsman.com/news/scotland/top-stories/new-scots-from-poland-doing-us-proud-1-1073681>, 20.09.2014). Co więcej, wielu „szkockich Polaków”<sup>8</sup> osobiście się w nią zaangażowało – po stronie zwolenników niepodległości – działając głównie w ramach dwóch organizacji: Polish for Yes i Yes Scotland! W prasie narodowej i lokalnej, łącznie z tytułami prowadzonymi przez polskich emigrantów, ukazywały się liczne materiały na temat referendum i jego konsekwencji dla Polaków (<http://edinburgh.pl/artykuly/237-scotsman-nowi-szkoci-z-polski-s-nasz-dum>, 20.09.2014; <http://www.wirtualnemedi.pl/artykul/polacy-w-szkocji-niczym-manna-z-nieba>, 20.09.2014). Także w Polsce szkockie referendum wzbudziło duże zainteresowanie (np. Bielecki 2014; Chyż 2014; Czarnecki 2014 a, b). W dniu referendum „Gazeta Wyborcza” i „tokfm” przeprowadziły nawet równoległe „referendum” (sondę internetową) pytając Polaków o stosunek do niepodległości Szkocji ([http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,16668362,Szkocja\\_nie\\_powinna\\_oglaszac\\_niepodleglosci\\_od\\_Wielkiej.html#BoxWiadTxt](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,16668362,Szkocja_nie_powinna_oglaszac_niepodleglosci_od_Wielkiej.html#BoxWiadTxt), 20.09.2014).

### **Kampania przed referendum**

Jak już wspomniano, z uwagi na liczebność polskiej społeczności, polscy imigranci byli częstym adresatem kampanii prowadzonej przed referendum zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników szkockiej niepodległości. Przedstawiciele obu stron, podobnie jak media, przedstawiali szczegółowe wizje korzyści bądź strat, jakich mogą oczekiwać po ogłoszeniu niepodległości nie tylko Szkoci, lecz także mieszkający w Szkocji Polacy (<http://www.scotsman.com/news/scotland/top-stories/new-scots-from-poland-doing-us-proud-1-1073681>, 20.09.2014). Zażarte dyskusje o zaletach i wadach oderwania się Szkotów od Anglii toczyły się – także z udziałem polskich środowisk – na łamach prasy i forów internetowych (<http://www.mojawyspa.co.uk/artykuly/31692/Imigranci-z-PL-zyskajana-odlaczeniu-Szkocji-od-UK>, 20.09.2014). Argumenty „za” i „przeciw” padały również w programach telewizyjnych i radiowych, szkockich, angielskich i polskich (por. Chyż 2014; Lepczyński 2014).

W konsekwencji wolno przyjąć, że większość Polaków – i tych w Szkocji, i tych w kraju – była bardzo dobrze poinformowana o randze, treści i znaczeniu referendum w sprawie niepodległości Szkocji. Co więcej, mieli oni swobodny dostęp do pełnego spektrum poglądów na ten

---

<sup>8</sup> Takim właśnie określeniem („Scottish Poles”) posługiwali się w okresie referendum zarówno polscy imigranci, jak i szkoccy aktywiści oraz lokalna prasa.



temat, łącznie z bogatym katalogiem powodów zachęcających imigrantów do poparcia czy to zwolenników, czy to przeciwników niepodległej Szkocji (<http://www.mojawypsa.co.uk/artykuly/31692/Imigranci-z-PL-zyskaja-na-odlaczniu-Szkocji-od-UK>, 20.09.2014). Ponadto Polakom mieszkającym w Szkocji dobitnie uświadamiano, że są uprawnieni do wzięcia udziału w nadchodzącym głosowaniu na równi ze Szkotami (zob. Czarniecki 2014a; <http://www.scotsman.com/news/scotland/top-stories/new-scots-from-poland-doing-us-proud-1-1073681>, 20.09.2014; [http://www.scotpoles.co.uk/pdf/Welcome%20to%20Scotland%20Polish%20Version\\_LR.pdf?eid=284682804910467](http://www.scotpoles.co.uk/pdf/Welcome%20to%20Scotland%20Polish%20Version_LR.pdf?eid=284682804910467), 20.09.2014). Warto zaznaczyć, że szkockie źródła podawały tę informację, podkreślając, że o przyszłości swojego kraju i narodu Szkoci chcą decydować wspólnie z imigrantami, których do siebie zaprosili (<http://openscotland.pl/polacy-przybywajcie-niepodlegla-szkocja-bedzie-potrzebowac-imigrantow/>, 20.09.2014).

Pojawiały się również, podkreślane zwłaszcza przez przeciwników odewniania się Szkocji od Wielkiej Brytanii, informacje dotyczące możliwych szerszych reperkusji szkockiego referendum w skali Unii Europejskiej. W szczególności artykułowano obawy związane z tzw. efektem domina w innych krajach kontynentu<sup>9</sup>. Polskie media mainstreamowe podnosiły wątek potencjalnych problemów na Śląsku, gdzie działa asertywny ruch autonomii regionalnej (zob. Bielecki 2014). Obawiano się, że szkocki przykład może zachęcić także ten ruch do wysunięcia separatystycznych żądań. Warto podkreślić, że w apelach kierowanych do Polaków zarówno szkockie, jak i polskie źródła podkreślały emocjonalny wymiar referendum, wypuklając silne poczucie dumy narodowej cechujące Szkotów i ich stałe dążenie do wolności (tzn. odzyskania pełnej suwerenności).

Ten wątek był wyraźnie obecny także w kampanii prowadzonej bezpośrednio przez polskich imigrantów przebywających w Szkocji. Kampania prowadzona przez organizację Polish for Yes była oparta na mieszance argumentów o charakterze emocjonalnym i utylitarnym<sup>10</sup>. Przede wszystkim podkreślano wagę i pilność włączenia się w podejmowanie tej epokowej „decyzji”. Do głosowania na „tak” polskich imigrantów miały przekonać obietnice uśmierdzające ich obawy przed utratą przywilejów, jakimi cieszą się obecnie na Wyspach Brytyjskich. Przedstawiciele polskiej diaspory i Szkoci silnie uwypuklali przyjaźniejsze niż w Anglii nastawienie do imigrantów oraz większe przywiązanie do sprawiedliwości społecznej w szkockim społeczeństwie. Po uzyskaniu niepodległości szkockie państwo miało zwiększyć nakłady na ochronę zdrowia

<sup>9</sup> Efektu domina spodziewano się w szczególności w Hiszpanii, Belgii, we Włoszech i w Niemczech, czyli krajach mających silne ruchy etnoregionalne (Bielecki 2014; Lepczyński 2014).

<sup>10</sup> Analiza przedstawiona w tej części artykułu opiera się na materiałach publikowanych na stronie <http://polishforYES.net/pl/2014/>, dostępnych w dniach 10–15.11.2014.

i edukację. Mocno podkreślano związki Szkocji z Unią Europejską, kontrastujące z antyeuropejskością Anglików.

Apelując do emocji, upodabniano trwającą od wieków walkę Szkotów o „wolność” do polskich dziejów i dramatycznych dążeń niepodległościowych. W ten sposób budowano poczucie duchowego pokrewieństwa i naturalnej sympatii w domniemaniu łączące oba narody – szkocki i polski. Ekspozowano też bardziej współczesne związki przyjaźni, akcentując poczucie wdzięczności rodzące się wśród Polaków w związku z tym, że w ostatnich latach Szkocja udzieliła gościny tak wielu przybyłym z Polski. Liczne wypowiedzi „szkockich Polaków” zaświadczały o ich przyjaznym przyjmowaniu i oferowaniu im godnych warunków do życia. Często kreśliły one obraz Szkocji jako kraju, w którym sterani losem Polacy znajdowali wreszcie bezpieczną przystań („dom”). Wskazywano również na otwartość instytucji: pojawiały się wywiady z polskimi imigrantami, którzy stali się „pracownikami szkockiego rządu”. Świadectwom tym towarzyszyły zdjęcia przedstawiające ważnych szkockich polityków spotykających się z polskimi imigrantami.

Z kolei kampania prowadzona przez organizację Yes Scotland! koncentrowała się głównie na mobilizowaniu polskich migrantów do udziału w szkockim referendum za pośrednictwem portali internetowych Nasza Klasa i Facebook (<http://openscotland.pl/polacy-przybywajcie-niepodlegla-szkocja-bedzie-potrzebowac-imigrantow/>, 20.09.2014). Jednak organizacja ta wydrukowała również i rozdała tysiące broszur wyjaśniających Polakom mieszkającym w Szkocji zarówno ich prawo do głosowania wynikające z ustawodawstwa Unii Europejskiej, jak i perspektywy dalszego członkostwa Szkocji w UE (<http://www.magazynemigrant.pl/niepodlegla-szkocja/>, 20.09.2014). Członkowie Yes Scotland! prowadzili też kampanię bezpośrednią, która przyciągnęła uwagę szkockich mediów. Obszerny artykuł zamieszczony w związku z tym w „New Statesman” znacznie zwiększył widoczność organizacji (<http://www.newstatesman.com/politics/2014/09/what-attitude-scotlands-migrant-com-munity-towards-independence>, 15.09.2014). Cytowano jej lidera, Macieja Wiczynskiego, który mówił o przyjacielskich stosunkach między Polakami i Szkotami – dawniejszych i obecnych. W emocjonalnym tonie zbliżonym do argumentacji Polish for Yes Wiczynski uzasadniał entuzjastyczne poparcie dla niepodległości Szkotów przywołaniem ich podobieństwa do Polaków, wyrażającego się m.in. w umiłowaniu wolności (tamże).

### **Udział w referendum**

Referendum, które odbyło się 18 września 2014 r., zostało ostatecznie przegrane przez zwolenników niepodległości Szkocji, mimo że do zwycięstwa zabrakło im stosunkowo niewiele głosów, a ponadto przewa-

żyli w kilku okręgach wyborczych (zob. tabela 1)<sup>11</sup>. Niestety, nie ujawniono danych dotyczących statusu narodowego osób, które wzięły udział w głosowaniu, kierując się zapewne potencjalną wrażliwością tego rodzaju informacji. Z tego powodu nie jest możliwe systematyczne przeanalizowanie rzeczywistej frekwencji i zachowań wyborczych polskich imigrantów podczas tego referendum. Warto jednak zauważyć, że zwolenników niepodległości było na ogół najwięcej w tych okręgach, w których koncentruje się polska diaspora (por. Gałka 2012; Rogers 2011)<sup>12</sup>. W tych samych okręgach intensywną kampanię prowadziły także polskie organizacje. Wglądu w postawy polskich migrantów dostarczają dane ilościowe pochodzące z sondażu przeprowadzonego w przeddzień referendum.

**Tabela 1. Wyniki referendum w sprawie niepodległości Szkocji (%)**

Okręg	Głosy na „tak”	Głosy na „nie”
Szkocja	45,0	55,0
Edynburg	61,1	38,9
Glasgow	53,5	46,5

Źródło: McGarvey, Mulvey 2014: 15.

Autorzy sondażu byli głównie zainteresowani porównaniem dwóch obecnie największych szkockich mniejszości etnicznych, tj. Polaków i Pakistańczyków, pod kątem tożsamości grupowej. Niemniej zadali wiele pytań dotyczących ich poglądów i postaw politycznych. Wśród tych pytań znalazły się również takie, w których chodziło o stosunek respondentów do niepodległości Szkocji i udziału w referendum 18 września. Ogólnie rzecz biorąc, analiza odpowiedzi wykazała zaskakująco niewielkie różnice między „szkockimi Pakistańczykami” i „szkockimi Polakami” (McGarvey, Mulvey 2014: 16 i nast.). Mimo to w dziedzinie polityki badani pakistańscy imigranci – przypuszczalnie z powodu dłużej trwającej zasiedloności w Szkocji – mieli znacznie większą wiedzę niż Polacy na temat brytyjskiego i szkockiego systemu politycznego, jego głównych instytucji oraz zasad (tamże: 18–20). Dla odmiany, polscy respondenci byli znacznie lepiej zorientowani niż Pakistańczycy w zakresie uwikłania polityki brytyjskiej i szkockiej w zależności wynikające z członkostwa w Unii Europejskiej (tamże: 19).

W jednym z pytań sondażu respondenci byli pytani o zamiary i powody udziału w nadchodzącym referendum w sprawie niepodległości

<sup>11</sup> Warto dodać, że te wyniki uzyskano przy wyjątkowo wysokiej frekwencji wynoszącej 84,5% uprawnionych do głosowania.

<sup>12</sup> Wśród tych okręgów znalazły się: Dundee (57,3%), Glasgow (53,5%), West Dunbartonshire (54%) i North Lanarkshire (51,1%) (McGarvey, Mulvey 2014: 15).

Szkocji. Jak podają McGarvey i Mulvey, 100% pakistańskich respondentów i ponad 80% polskich zadeklarowało zamiar wzięcia udziału w głosowaniu (tamże: 21). Otrzymany wynik okazuje się zaskakujący w świetle rutynowo stwierdzanego słabego zaangażowania politycznego imigrantów. Może sugerować, że kwestia niepodległości wzbudziła ponadprzeciętne zainteresowanie respondentów. Możliwe, że na przewagę poparcia dla szkockich niepodległościowców złożyły się nie tylko racjonalne kalkulacje nakazujące imigrantom opowiedzieć się za państwem bardziej „sojalnym” i bardziej „proeuropejskim” niż Anglia (Wielka Brytania). Ważnym dodatkowym czynnikiem mógł być pozytywny odbiór promowanego przez szkockie władze inkluzyjnego, obywatelskiego nacjonalizmu, uwiarygodnionego tym, że władze te zostały desygnowane właśnie przez partię szkockich nacjonalistów – Scottish National Party.

Polacy, którzy nie zamierzali brać udziału w referendum decydującym o niepodległości Szkocji, tłumaczyli swoją postawę tym, że są „nowi” w tym kraju lub – że nie są całkiem pewni, czy pozostaną w nim w dalszej przyszłości. Jak podkreślają McGarvey i Mulvey, „niegłosujący mieli do tego zdecydowane powody, więc nie wynikało to z ich politycznej apatii” (tamże: 21). Typowe wyjaśnienie podawane przez polskich respondentów z tej kategorii brzmiało następująco: „Nie jestem obywatelem Szkocji, kocham ten kraj, ale czuję, że nie mogę decydować o przyszłości wszystkich Szkotów. Nie tu się urodziłem, mieszkam w Szkocji dopiero 7 lat, nie dość długo, żeby głosować i decydować” (tamże).

Argumentacja zawarta w tego rodzaju komentarzach, zawierająca elementy racjonalne i emocjonalne, jest godna uwagi. Sugeruje, że słabe zaangażowanie migrantów w życie polityczne ich krajów pobytu niekoniecznie musi wynikać z poczucia (czy stanu) ich wykluczenia politycznego czy braku zainteresowania sprawami społeczeństwa przyjmującego. Może mieć także związek, jak w powyższym cytacie, z poczuciem ich politycznej odpowiedzialności.

W przypadku przeważającej większości polskich respondentów, którzy zadeklarowali udział w referendum, następujące czynniki wysuwały się na pierwszy plan w podejmowaniu decyzji o głosowaniu za niepodległością Szkocji lub przeciw niej:

- ekonomiczne konsekwencje oddzielenia się Szkocji od Wielkiej Brytanii;
- zachowanie obecnych uprawnień do podejmowania zatrudnienia i otrzymywania pomocy socjalnej w Szkocji;
- perspektywa utraty/zachowania przez Szkocję członkostwa w Unii Europejskiej.

Ponadto w wielu komentarzach pojawiały się odniesienia do antyimigranckiej retoryki Davida Camerona jako czynnika skłaniającego Polaków do czynnego popierania Szkotów (tamże: 19). Co ciekawe – i także

wskazujące na emocjonalne zabarwienie wyborów dokonywanych przez imigrantów – niektórzy z badanych „szkockich Polaków” pragnęli zagłosować „tak”, mimo że liczyli się z zaistnieniem pewnych negatywnych skutków oderwania się Szkocji od Wielkiej Brytanii. W tym kontekście byli gotowi zaoferować Szkotom pomoc w przetrwaniu początkowych trudności, co dobrze ilustruje niżej przytoczona wypowiedź polskiego migranta: „Wolę podjąć ryzyko życia w niepodległym kraju (w którym może będzie na początku ciężko) niż czekać aż D. Cameron i jego partia wykopią mnie z UK. Jeśli Szkocja stanie się niepodległa, będę miał szansę wziąć udział w jej tworzeniu” (tamże).

Kolejni respondenci uzasadniali swoje poparcie dla szkockiej niepodległości odniesieniami do długiej walki Polaków o wolność, w tym kontekście umieszczając również odzyskanie pełnej suwerenności państwowej względem Związku Radzieckiego w 1989 r. (tamże).

Zdecydowana większość polskich imigrantów biorących udział w cytowanym sondażu zamierzała głosować za niepodległą Szkocją (tamże). Zestawiając te wyniki z rezultatami uzyskanymi w referendum 18 września 2014 r., dochodzimy do zaskakującego wniosku: polscy imigranci w Szkocji okazali się znacznie bardziej proniepodległościowi, a zatem bardziej „nacjonalistyczni”, niż rodowici Szkoci. Kierujące nimi powody – jak wynika z ich wypowiedzi – składały się z elementów racjonalnych (w tym ściśle utylitarnych) i emocjonalnych. Niestety, te ciekawe wnioski należy opatrzyć zastrzeżeniami wynikającymi z charakteru badania i analizowanych danych. Po pierwsze, uzyskana kilkutysięczna próba była mała. Po drugie, nie była reprezentatywna ani w zwyczajowych kategoriach społeczno-demograficznych, ani w kategoriach terytorialnych, biorących pod uwagę przestrzenną dystrybucję polskich migrantów na terenie Szkocji<sup>13</sup>. Poza tym, co oczywiste, uzyskane dane mówiły o deklaracjach, a nie o rzeczywście oddanych głosach w referendum w sprawie niepodległości Szkocji.

## Zakończenie

W tym artykule omawiana była kwestia politycznej integracji migrantów ze społeczeństwami przyjmującymi. Przytoczono szereg argumentów teoretycznych na rzecz stwarzania możliwości i zachęt do politycznego włączenia przybyszów w życie publiczne i polityczne krajów przyjmujących. Odniesiono się do dorobku prawnego Unii Europejskiej, który obecnie umożliwia obywatelom państw członkowskich dostęp do wyborów szczebla lokalnego i europejskiego w przypadku posiadania przez nich statusu legalnego rezydenta w dowolnym państwie Unii.

<sup>13</sup> Sondaż objął tylko główne szkockie miasta – Glasgow i Edynburg.

Studium przypadku przedstawione w tym kontekście ogniskowało się na współczesnej polskiej diasporze w Wielkiej Brytanii. W szczególności przedmiotem analizy było zaangażowanie polityczne polskich migrantów mieszkających w Szkocji, związane z przeprowadzonym 18 września 2014 r. referendum w sprawie oderwania się Szkocji od Wielkiej Brytanii. Wyniki przeprowadzonej analizy, obejmującej zarówno przebieg kampanii przedreferendalnej, jak i deklaracje dotyczące oddania głosu w referendum, podważają rutynowy pogląd o politycznej apatii imigrantów.

Z analizy uzyskanych danych (jakościowych i ilościowych) wyłonił się obraz powszechnego zainteresowania i silnego zaangażowania polskich migrantów mieszkających w Szkocji w sprawy polityczne tego kraju. Polacy nie tylko byli aktywnymi odbiorcami kampanii poprzedzającej głosowanie w sprawie niepodległości, lecz także sami czynnie w niej uczestniczyli – działając, co warto podkreślić, na rzecz zwolenników oderwania się Szkocji od Wielkiej Brytanii. Według deklaracji złożonych przez polskich respondentów w sondażu przeprowadzonym w przeddzień referendum, ponad 80% z nich zamierzało wziąć udział w głosowaniu. Spośród tej grupy zdecydowana większość opowiadała się za niepodległością Szkotów.

W uzasadnieniu swoich postaw i preferencji Polacy mieszkający w Szkocji odwoływali się do powodów zarówno racjonalnych, jak i emocjonalnych. Wśród tych drugich prym wiodło przekonanie o duchowym oraz historycznym pokrewieństwie Szkotów i Polaków jako bojowników o wolność. Natomiast wśród pierwszych dominowało przekonanie o większych szansach na utrzymanie przywilejów ekonomicznych i socjalnych w niepodległej proeuropejskiej Szkocji niż w eurosceptycznej Anglii (Wielkiej Brytanii). Obawy przed ksenofobicznymi nastrojami w Anglii miały tyleż podłoże racjonalne, co emocjonalne.

Szczególną uwagę należy zwrócić na opinie wskazujące na jednoznacznie pozytywny odbiór w środowisku polskich imigrantów hasła promującego otwarty, obywatelski nacjonalizm Szkotów, którzy – przynajmniej w sferze oficjalnego dyskursu – postrzegają imigrantów jako równoprawny składnik przyszłego niepodległego narodu i państwa. W tym kontekście można zaryzykować hipotezę o procesie przemiany świadomości zachodzącym wśród polskich migrantów w Szkocji. Mianowicie, pod wpływem dyskursu szkockich nacjonalistów Polacy przebywający na emigracji w tym kraju być może zaczynają uczyć się interpretować pojęcia takie, jak „kraj”, „naród” i „nacjonalizm” w kategoriach innych niż ściśle etniczne.

## **Bibliografia**

- Banaś M., 2010, *Szwedzka polityka integracyjna wobec imigrantów*, Kraków.  
Benhabib S., 2004, *The Rights of Others: Aliens, Residents, Citizens*, Cambridge. DOI: <http://dx.doi.org/10.1017/CBO9780511790799>

- Bielecki T., 2014, *Szkocja pociągnie innych*, [http://wyborcza.pl/1,75968,16675765,Szkocja\\_pociągnie\\_innych.html](http://wyborcza.pl/1,75968,16675765,Szkocja_pociągnie_innych.html).
- Castles S., Miller M., 2012, *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa.
- Chyż B., tobi, 2014, *Szkoci mogą słono zapłacić za niepodległość. Referendum już w czwartek*, [http://wyborcza.pl/1,75477,16642346,Szkoci\\_moga\\_slonu\\_zaplacic\\_za\\_niepodleglosc\\_\\_Referendum.html](http://wyborcza.pl/1,75477,16642346,Szkoci_moga_slonu_zaplacic_za_niepodleglosc__Referendum.html).
- Czarnecki M., 2014a, *Czy Sean Connery otworzy whisky*, [http://wyborcza.pl/magazyn/1,140736,16633338,Czy\\_Sean\\_Connery\\_otworzy\\_whisky.html#TRwknd](http://wyborcza.pl/magazyn/1,140736,16633338,Czy_Sean_Connery_otworzy_whisky.html#TRwknd).
- Czarnecki M., 2014b, *Zwolennicy szkockiej niepodległości straszą: Londyn chce sprywatyzować nasze szpitale*, [http://wyborcza.pl/1,75477,16655184,Zwolennicy\\_szkockiej\\_niepodleglosci\\_strasza\\_Londyn.html](http://wyborcza.pl/1,75477,16655184,Zwolennicy_szkockiej_niepodleglosci_strasza_Londyn.html).
- Czaykowski B., Sulik B., 1961, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, Instytut Literacki, Paryż.
- Dyrektywa Rady 94/80/WE z dnia 19 grudnia 1994 r. ustanawiająca szczegółowe warunki wykonywania prawa głosowania i kandydowania w wyborach lokalnych przez obywateli Unii mających miejsce zamieszkania w Państwie Członkowskim, którego nie są obywatelami, OJ L 368, 31.12.1994, s. 38–47, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:31994L0080>.
- Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, zmieniająca rozporządzenie (EWG) nr 1612/68 i uchylająca dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/194/EWG, 73/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EWG, [http://biblioteka-krk.ibe.edu.pl/opac\\_css/doc\\_num.php?explnum\\_id=560](http://biblioteka-krk.ibe.edu.pl/opac_css/doc_num.php?explnum_id=560).
- Galka J., 2012, *Przestrzenne rozmieszczenie poakcesyjnych imigrantów z Polski w Wielkiej Brytanii wraz z analizą skali imigracji z Polski*, „Prace Geograficzne”, z. 129, s. 7–22.
- Gaśsior-Niemiec A., 2007, *Europa wobec problemu migracji*, „Polityka i Społeczeństwo” nr 4, s. 65–75.
- Gaśsior-Niemiec A., 2013, *Problem różnic kulturowych w pracy z uchodźcami* [w:] *Wartości etyczne w pracy z uchodźcami*, red. S. Pelc, Rzeszów, s. 56–66.
- Geddes A., 2003, *The Politics of Migration in the European Union*, London.
- Guetta B. („Le Monde”, „France Inter”), 2015, *Był zamach wczoraj. I będą następne*, [http://wyborcza.pl/1,75968,17222322,Byl\\_zamach\\_wczoraj\\_I\\_beda\\_nastepne.html](http://wyborcza.pl/1,75968,17222322,Byl_zamach_wczoraj_I_beda_nastepne.html).
- Główny Urząd Statystyczny, 2012, *Informacja o rozmiarach i kierunkach emigracji z Polski w latach 2004–2011*, [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LU\\_infor\\_o\\_rozm\\_i\\_kierunk\\_emigra\\_z\\_polski\\_w\\_latach\\_2004\\_2011.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/LU_infor_o_rozm_i_kierunk_emigra_z_polski_w_latach_2004_2011.pdf).
- Hammar T., 1990, *Democracy and the Nation State. Denizens and Citizens in a World of International Migration*, Aldershot.
- Harvey D., 2008, *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, Warszawa.
- Iglicka K., 2008, *Survey Research on Legal Job Migrations from Poland to Great Britain after 1st May, 2004*, Warszawa.
- Iglicka K., 2011, *Migracje długookresowe i osiedleńcze z Polski po 2004 roku – przykład Wielkiej Brytanii*.
- Wyzwania dla statystyki i demografii państwa, Warszawa.
- Lepczyński K., 2014, *Szkocja rozpocznie rozpad europejskich państw? „Jeśli się podzielimy, nie wygramy żadnej wojny handlowej”*, [http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103086,16664884,Szkocja\\_rozpocznie\\_rozpad\\_europejskich\\_panstw\\_\\_\\_Jesli.html#TRreiSST](http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103086,16664884,Szkocja_rozpocznie_rozpad_europejskich_panstw___Jesli.html#TRreiSST).

- Lesińska M., 2010, *Imigranci jako nowa siła polityczna? Fenomen partycypacji politycznej i publicznej imigrantów*, „Biuletyn Migracyjny” 27, s. 3–5.
- Lesińska M., 2013, *Inkluzja polityczna imigrantów we współczesnej Europie*, Warszawa.
- Lijphart A., 1977, *Democracy in Plural Societies*, New Haven, CT.
- McGarvey N., Mulvey G., 2014, *Identity and Independence in Scotland – a pilot study of Pakistanis and Poles in Scotland*, a paper presented at ‘Pro-Independence Movements and Migration: Discourse, Policy and Practice’, at the Institute of Minority Rights, European Academy Bolzano/Bozen.
- Mény Y., Surel Y. (red.), 2002, *Democracies and the Populist Challenge*, Palgrave, Houndmills, Basingstoke, Hampshire. DOI: <http://dx.doi.org/10.1057/9781403920072>
- MIPEX (Migration Integration Policy Index), 2014, Migration Policy Group, Brussels, [www.mipex.eu](http://www.mipex.eu).
- Schmidtke O., Ozcurumez S. (red.), 2008, *Of States, Rights and Social Closure*, Palgrave, Macmillan, Basingstoke. DOI: <http://dx.doi.org/10.1057/9780230610484>
- Slany K., Ślusarczyk M. 2013, *Migracje zagraniczne Polaków w świetle NSP [w:] Młoda polska emigracja w UE jako przedmiot badań psychologicznych, socjologicznych i kulturowych EuroEmigranci.PL, Kraków 23-24.IX.2013 r.*
- Stasik E., 2015, *Pegida się rozrasta. Organizują się w Szwecji, Belgii, Austrii. „Nie jesteśmy żadnymi rasistami”*, [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17281097,Pegida\\_sie\\_rozrasta\\_\\_Organizuja\\_sie\\_w\\_Szwecji\\_\\_Belgii\\_.html#BoxNewsLink](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,17281097,Pegida_sie_rozrasta__Organizuja_sie_w_Szwecji__Belgii_.html#BoxNewsLink).
- Rogers S., 2011, *The UK's foreign-born population: see where people live and where they're from*, [http://www.guardian.co.uk/news/datablog/2011/may/26/foreign-born-uk-population?intcmp=239#\\_](http://www.guardian.co.uk/news/datablog/2011/may/26/foreign-born-uk-population?intcmp=239#_), 26.05.2011.
- Scottish Government, 2013, *Scotland's Future. Your Guide to an independent Scotland*, Edinburg.
- Witamy w Szkocji. Wszystko o życiu, pracy i nauce w Szkocji*, nd., [www.talentscotland.com](http://www.talentscotland.com).

## Netografia

- <http://edinburgh.pl/artykuly/237-scotsman-nowi-szkoci-z-polski-s-nasz-dum>.
- <http://forum.glasgow24.pl/viewtopic.php?t=850>.
- <http://goniec.com/component/k2/12706-ewolucja-emigranta/>.
- <http://openscotland.pl/polacy-przybywajcie-niepodlegla-szkocja-bedzie-potrzebowac-imi-grantow/>.
- <http://polishforyes.net/pl/2014/>.
- <http://www.magazynemigrant.pl/niepodlegla-szkocja/>.
- <http://www.newstatesman.com/politics/2014/09/what-attitude-scotlands-migrant-community-towards-independence>.
- <http://www.mojawyspa.co.uk/artykuly/31692/Imigranci-z-PL-zyskaja-na-odlaceniu-Szkocji-od-UK>.
- <http://www.mojawyspa.co.uk/artykuly/31692/Imigranci-z-PL-zyskaja-na-odlaceniu-Szkocji-od-UK>.
- [http://www.scotpoles.co.uk/pdf/Welcome%20to%20Scotland%20Polish%20Version\\_LR.pdf?eid=284682804910467](http://www.scotpoles.co.uk/pdf/Welcome%20to%20Scotland%20Polish%20Version_LR.pdf?eid=284682804910467).
- <http://www.scotsman.com/news/scotland/top-stories/new-scots-from-poland-doing-us-proud-1-1073681>.
- <http://www.wirtualnemedi.pl/artykul/polacy-w-szkocji-niczym-manna-z-nieba>.